

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 33.

w Szwrode dnia 23. Kwietnia Roku 1800.

z Berlina d. 19. Kwiet.

Po nastąpiionym powrocie J. O. Xiążęcia dziedzicznego Oranien, odprawiła się zesłęgo czwartku ceremonia chrztu Xiężniczki powitey przez ięgo małżonkę. Obrządek chrztu był w pokoiach N. Xiężney dziedzicznej Oranien. Młoda Xiężniczka otrzymała na chrzcie imiona: Wilhelmina, Fryderyka, Ludowika, Paulina i Karolina.

z Paryża d. 7. Kwietnia.

Już 11 lat minęło rewolucyi, a dopiero pierwszy raz naydujemy się bez ciała prawodawczego (ponieważ także Trybunat swoje sessye wkrótce zakończy.) L'ami des loix wyraża myśl swoją z tego powodu, iak następuje:

„To zdarzenie, którego nie ogłoszono, iako ważne, ponieważ bez chałasu nastąpiło, dowodzi, iż przetrwaliśmy odmiany rewolucyi, której głównym syptomatem jest ciąg sesyow nieprzerwany ciała prawodawczego. Jakże moglibyśmy znowu powrócić do owej epoki? obydwie części władzy ogolney, to jest prawodawcza i wykonawcza, zwroczone zostały do przyrodzonych granic swęgo działania, i nie są wystawione iuż na owe wielorakie wstrząśnienia i kollizye, które wzajemne zniszczenie i nieszczęście narodu za sobą pociągały.”

Onęgday odprawiał Instytut narodowy publiczną sessyą pod przewodnictwem 1wszego Konsula Buonaparte, tłum ciekawego ludu był nadzwyczajny.

Gdy onęgday wieczorem spodziewany był 1wszy Konsul na komędę włofką, liczna straż zgromadziła się przy teatrze włofkim dla przyięcia go. W tym przychodzi człowiek w szarym surducie i pyta się, co to woylko znaczy? odpowiedziano mu, iż czeka na 1wszego Konsula. Ow nieznaiony odpowiedział: „Wiele chałasu o nic.” Odpowiedz takową poczytano za lekkomyślną, i iuż krzyczano, aby arestować tego człowieka, lecz się pokazało, iż to był sam Buonaparte.

W Paryżu panuje teraz nayzupelniejsza spokojność. Nie zgadza się z prawdą, iż odkryto spisek. — „Dopiero głoszone o spisku, (mówi ieden z tuteyszych dziennikow) Nie powiadano, że Ministrowie, Trybunowie, Prawodawcy, Senatorowie i Generałowie znajdują się między sprzyśięźcami, podobało się tylko mówić o zamordowaniu 1wszego Konsula. Co jest obrzydłą bajką: iey zamiarem jest iedynie wzbudzić niespokojność. Ale nie! czas spiskow minął iuż. Pierwszy Konsul okazuje się często wśród swoich współobywatelów i jest tak bezpiecznym, iak ow mąż, który wie, że gdzie tylko się znajduie, wszędzie go otaczają przyiaciele i wdzięczni ludzie. Wśród pogłoskow o fałszywych spiskach, okazuje się pierwszy Konsul tym oczom, które go szukają. Spokojność ięgo fizyognomii odpowiada wyrazowi sentymentów wdzięczności i ukontentowania, które ięgo przytomność na wszystkich twarzach maluie. Nie dawno bo

przed kilku dniami dopiero znajdował się Buonaparte bez straży i pompy w zgromadzeniu składającym się z 2000 osób. Ludzie, którzyby teraz o spisku jakim pomyśleli, byłiby nader głupcami."

Zdaje się, że względem odjazdu pierwszego Konsula do armii podzielone są zdania w ministerium, i ztąd pochodzą nie zgodne z sobą pogłoski.

Generał Berthier nie pojechał jeszcze do armii rezerwowej, która powiększona będzie do 80,000 ludzi. Do Dijon przymaszerowało już 9000 wojska. Armia rezerwowa składać się będzie z 6 dywizyj kommanderowanych przez generałów Duhem, Chambarlhac, Loison, Rondet, Chambran i Watrin.

Generał Arnaud doniósł generałowi Hedouville, iż w bywanych zbuntowanych departamentach opinia publiczna niezmiernie się polepszyła, że więźni zachęcają na ambonach do pokoju, i że zdaje się, iż tamtejsi mieszkańcy kontenci są zupełnie z terazniejszego rządu.

W ostatnich dniach zeszłego miesiąca natrafił jeden francuzki okręt nie daleko portu hiszpańskiego St. Jan de Luz inny okręt zastawiony losowi wałów rzucających go po dół brzegów. Kapitan dawał zwyczajne znaki, lecz nie odbierał żadnej odpowiedzi z okrętu, i nie widział nikogo na jego pokładzie, popłynął więc natychmiast na pomoc jemu; ale jak przestraszył się, gdy w całym okręcie jednego tylko spostrzegł człowieka konającego w okropnych bólach, który mu powiedział, iż wszyscy jego towarzysze jeden po drugim nagłą śmiercią powymierali. Domyślamy się, iż potuli się zapewne jaką żywnością.

Król neapolitański przyprowadza swoją armią do tego stanu, w jakim się znajdowała przed wkroczeniem Francuzów, iey liczba ma wynosić 30,000 ludzi.

Roku zeszłego wyszło we Francji z pod prasy na widok publiczny 1407 dzieł.

List z Wiednia donosi, iż Rossya niekontenta będąc z artykułu kapitulacji podpisanej między Wielkim Wezyrem i generałem Kleber, pozwalającego ostatniemu opuścić Egipt z całą swoją armią, wydała rozkaz admirałowi Uschakow, aby popłynął do Alexandryi i zabierał francuzkie wojska, któreby z tego portu wypłynąć chciały. z Strażburga d. 5. Kwiet.

Dziś rano przybył tu z Bazylei najwyższy naczelnik Moreau. Także przybył tu obywatel Haas dla odebrania armat Szwajcarskich znajdujących się w tutejszym arsenale, które Szwajcarom są oddane za zezwoleniem generała Moreau.

W tych dniach przyszło do krwawej kłótni w okolicy Kolmaru między 14tą lekką półbrygadą i drugą liniową półbrygadą, z przyczyny znaków honorowych, które oflania na kapeluszach nosi, i które iey Buonaparte we Włoszech na dowod iey męstwa nosić pozwolił. Z obydwóch stron zabito wielu żołnierzy i raniono wielu.

z Manheimu d. 7. Kwietnia.

Od kilku dni słyszano często kanonadę z strony Sandhofen, gdzie Austriacy przeszkadzali Francuzom w przeprowadzeniu niektórych statków i pontonów z kanału Frankenthal. Francuzi chcąc temu zapobiedz, grozili miastu Manheimowi bombami, co w samej rzeczy dziś rano nastąpiło, przez co kilka domów uszkodzono. Ale nie długo zawarto ugodę, i ogień ustał z obu stron. Szczęściem jest, że generał Sztarray znajdował się tu pod czas tego zdarzenia.

Od brzegów Renu d. 11. Kwiet.

W Bazylei przysposabiają wielkie mieszkanie Sarasina do przyjęcia pierwszego Konsula Buonaparte. W początku chcieliby przedsięwziąć wielką publiczną uroczy-

łość na jego przywitanie, ale odstąpiono po-
tym tego zamiaru dla niedostatku kassy.

Prefekt Faipoult odprawił do Ganda-
wy tak wspaniałą wiaźd, iakie niegdyś od-
prawiane były w Wersalu przez Królów
francuzkich. Za jego powozem szło 14 in-
nych powozów napełnionych sekretarzami i
innemi wielu urzędnikami jego.

z Szwaycaryi d. 29. Marca.

Generał Lecourbe powrócił znowu do
Zürich. Na całej linii rozkazano forpo-
cztom, aby nierozpoczywały nieprzyaciel-
skich kroków aż do dalszych rozkazów. Pod
Seglingen sypią Francuzi szańce od 14
dni, a naprzeciw nim Austriacy pod Egli-
sau. Obustronni oficerowie umowili się, nie
strzelać do siebie.

Przechód wojska przez Zürich z ro-
zmaitych stron trwa ciągle.

Głoszą, że przez Bazyleię przejeżdżał
znowu deputowany francuzki do głównej
kwatery cesarskiej, co powiększa nadzieję
pokoju.

Pewną jest rzeczą, że wydział władzy
wykonawczej naszej Rzplitej nie chce, aby
nasz kraj przykładał się czynnie do kampanii
przyszłej.

z Włoch d. 27. Marca.

Dnia 12. t. m. przybył do Ankony ad-
mirał moskiewski Hrabia Woinowich z
swoim sztabem generalnym i wielu tureckie-
mi oficerami. Wojska austriackie przy-
mowały ich w paradzie i wśród wystrzałów
z armat.

W Neapolu spodziewają się w krotce
poddania się Malty, ponieważ kommen-
dant francuzki miał już żądać zawieszenia
broni na 14 dni.

z Florencyi d. d. 24. Marca.

Fizyk Fontana, matematyk Fanton
i chimik Giorgi siedząc przez 8 miesięcy
w więzieniu, wypędzonymi zostali nakoniec
z Toskanii. Matematyk Ferroni, anato-

mista Masiagni, i bywszy Biskup Pistor
Ricci, czekają jeszcze sądu. Sławnego pro-
fessora akademii Pizańskiej i wielu innych
mędrców zamknięto w wieży Volterra. Ta
baftylija tak jest szkodliwa zdrowiu, iż Leo-
pold rozkazał, aby nikogo w niej nie za-
mykano.

z Wenecyi d. 26. Marca.

Dnia 21. ogłosił huk armat zaczęcie się
ceremonii koronacyi Papieża. Oyciec Świę-
ty wniesiony był do kościoła w lektyce przez
wielką bramę, otoczony będąc Kardynałami,
Arcybiskupami, Biskupami i Prałotami. Po-
modliwszy się trochę w kaplicy Ś. Benedy-
kta, udał się do kaplicy innej, gdzie ubrał
się w kapę a Kardynałowie wzięli na siebie
ubiorę kościelne.

Z tej kaplicy wyszła procesyja do wiel-
kiej kaplicy, gdzie Oyciec Święty zasiadł na
przysposobionym dla siebie tronie, na któ-
rym odprawił uroczystą papieżką mszą. Przy
pierwszym umywaniu rąk asystował mu Se-
nator Rezzoniko. Ewangelia śpiewana
była najprzód przez Dyakona w łacinskim
języku a potem powtorzona przez Arcybisku-
pa w greckim języku, po której Papież u-
dał się do ołtarza do konsekracyi, i powrócił
znowu do tronu zakończyć mszą. Przy dru-
gim umywaniu rąk asystował mu Kardynał
Braschi.

Po odprawioney Mszy Świętej Oyciec
Święty powrócił do kaplicy, ztamtąd zanie-
siony był w lektyce na ganek klasztoru, gdzie
włożył Kardynał Doria uroczyste w przy-
tomności ludu papieżką koronę na jego
głowę.

Tę ceremonią, która sama z siebie już
była nader wspaniałą, przyozdobił wielki
zbieg niezliczonego ludu. Nieprzezyrzana
mnogość statków morskich stanęła w porząd-
ku na wielkim kanale, na którym wyspa St.
Giorgio leży.

Pius VII. jest już 24tym z tych Papie-

żów, którzy w Rzymie nie byli obrani. W pewnym piśmie wysłłem tu na widok publiczny prosząc go o przywrócenie zakonu Jezuitów, ponieważ jego uchylene gówną jest przyczyną francuzkiej rewolucyi. Ponieważ zaś bardzo spokojnym jest mężem, przeto spodziewać się należy, że użycie wszelkich środków do pogodzenia niektórych Kardynałów, a między innemi Kardynała Zurlo z Kardynałem Ruffo, między którymi niezgoda panuje, oraz do ekrycia niektórych rewolucyinych błędów płaszczykiem miłości.

z Medyolanu d. 26. Marca.

Woyska austriackie ściągnęły się do okolicy Alesandryi. Do tego czasu nie zaszło ieszcze żadne ważne zdarzenie między pierwszą i drugą stroną. Francuzi uczynili dnia 19. fałszywy atak z strony Sassello w 2 do 300 ludzi; w tym samym czasie inny korpus liczniejszy przedarł się do Owady dla opanowania tamtejszych magazynów żywności. Lecz gdy Austriacy nadbiegli, nieprzyjaciel cofnął się, zostawiwszy wszystkie rzeczy, które mieszkańcom pozabierał.

z Medyolanu d. 29. Marca.

Oto jest osnowa odezwy generała Melasa wydaney do armii austriackiey:

„Zapewne nieprzyjaciel atakować nas będzie prędzey, niżbyśmy się spodziewali, wzywając nas na teatr sławy, na którym ostatniey kampanii honorem i zwycięstwem obasypani zostaliśmy, znajdując naszą zupełną nadgrode w łasce naszego najlepszego Monarchy i w zadziwieniu naszych współobywatelew.”

„Okazałbym się niewdzięcznym za szlachetną troskliwość i usiłowania wszystkich generałów i oficyerow, gdybym wątpił, iż nie użylł tego krotkiego czasu, który nam do spokojności był pozwolonym, i ieszcze kilka dni, do chwycenia się takowych urzą-

dzeń, które opatrzenie armii wszelkimi potrzebami końcem rozpoczęcia kampanii za sobą pociągnąć mogą.”

„Bliskość nieprzyziaciela stojącego tuż naprzeciw nam, i jego potuszczenia są przyczyną, iż ściągnąć się musieliśmy. Okropny stan prowincyow uciśnionych ciężarem wojny, zbieg nieprzyziemnych okoliczności i wiele ieszcze innych przeszkod, pociągnęły za sobą ten nieprzyziemny skutek, iż iedney części armii nie można było dać owey konieczney spokojności, i obfitości magazynow, iakie potrzebne były.”

„Jak bardzo martwi mnie żywe uczucie nieukontentowania, iż nie mogłem wyrobić w wszystkich stosunkach tego, co słusznem i zaśluzonem by było; tak bardzo ożywia mnie z drugiey strony ufność, iż generałowie i kommandanci korpusow doniosą o zasłyłych potrzebach regimentow, że wzmocnią ich odwagę, i zachęcać będą do owey dzielney stateczności, która nie tylko jest obowiązkiem naszym włożonym na nas przez naywyższe rozkazy, lecz nawet jest iedną z pierwszych woiennych cnot.”

„Wdzięczna oyczyzna obrocila na nas swoje baczne oczy. Nieprzyziaciel czuie ieszcze złe skutki znacznych klęsk swoich. Strach i trwoga poprzedzają iego kroki; i iak pierwsze wzywa nas do nowey odwagi, tak drugie jest nam zaręczeniem nowych zwycięstw, nowych zaślug, i łask naywyższych naszego Monarchy.”

„Tak jest, nie zawieziemy sprawiedliwej nadziei naszych współobywatelew. Szcześnie, które na przestronnych rowninach wlofkich wierną było towarzyszką naszych mężnych woysk, nie odstąpi nas także na Apenninach i Alpach, a nawet i na granicach nieprzyziacielskich, zachęci naszą odwagę, i przewodniczyć nam zawsze będzie do nowych sławnych przedsięwzięciow.”

(podp.)

Melas.

z Neapolu d. 9. Marca.

Większa część tego królestwa i państwa rzymskiego znajduje się jeszcze w jak największej anarchii. Dwie partie zacięte jedna przeciw drugiej walczą po miastach i wsiach jak za czasów Gwelfów i Gibellinów. Republikanie czyli niepodlegli są daleko liczniejsi nad przyrządków dawnego rządu, których porazili już w kilku potyczkach.

z Austrii d. 5. Kwiet.

Nie słychać jeszcze nic nowego w stolicy naszej, ponieważ przybywanie i odjeżdżanie kurjerów przyjeżdżających z wszystkich stron Europy prawie już tu spowzedniało, i nie może być przedmiotem doniesień ważnych. Wiele osób rady nadwornej oddało wizytę poślowi Otomańskiemu winszując mu dobrych nowin, które od swego dworu odebrał, i które ściągają się do Egiptu.

Propozycje pokoju podane dworowi Wiedeńskiemu przez pierwszego Konsula Rzplitej francuzkiej, przyjęte były z dosyć szczerem oświadczeniem powolności; ale zachodzą przy nich bardzo wielkie przeszkody względem pewnych warunków niewiadomych jeszcze publiczności: największą zaś trudnością w rozpoczęciu porządkowej negocjacji jest obowiązek, który nasz dwór na siebie zaciągnął, iż wspólnie tylko z sprzymierzeńcami traktować będzie o pokój. Minister angielski mocno się spuszcza na naszą wierność w tej mierze, ponieważ odrzucił wszystkie propozycje pokoju tonem tak rozkazującym, jakim jeszcze w epoce tej wojny nie mówił.

Przysposobienia wojenne nie ustają, dziejąc się z jak największą czynnością.

z Austrii d. 5. Kwiet.

Wczoraj zgromadzili się za rozkazem Cesarza najbiegleyi lekarze Wiedeńscy u Arcy-Xiążęcia Karola dla roztrząśnienia stanu jego zdrowia i przepisania mu lekarstw. Lekarze radzili mu spokojności, i sam Ar-

cy-Xiąże wyznał, iż mniej cierpi, kiedy nie jest zatrudnionym.

Dowiadujemy się, iż Cesarz starał się odwieść Arcy-Xiążniczkę Maryą Annę od przedsięwzięcia wstąpienia do klasztoru, lecz wszystkie przełożenia nie wymogły nic na niej umyśle. Gdy zaś dopraszała się o pozwolenie założenia nowego klasztoru panieńskiego, odpowiedział jej Cesarz: iż do tego żadnego nie może dać zezwolenia, ponieważ takowe klasztory zapewne podlegać będą znieśnieniu.

z Augsburga d. 5. Kwiet.

Gazety Piemontskie i Medyolańskie donoszą, iż komendant insurgentów okolicy Fontana Buona, Leverone, wydał dnia 10. p. m. odezwę do mieszkańców Genuańskich, wzywając ich do bronienia wspólnej sprawy.

„Przyjdźcie (mowi on) do naszej doliny przekonać się, iż Francuzi nie są niezwyciężonymi; przyjdźcie zobaczyć owych dumnych grenadyerów, których zabraliśmy w niewolę, którzy składali część batalionu ściganego przez nas mil 12, i których wypędziliśmy z szaniec poczytanych przez nieprzyjaciela za niedobyte i t. d.”

Te same pisma dodają, że od tego czasu liczba insurgentów powiększyła się, i że więcej 60 parochiów zbuntowało się już w zachodniej części genuańskiej.

z Londynu d. 5. Kwiet.

Zeszłej Środy czytano w izbie wyższej poselstwo królewskie przesłaniące adres parlamentu Irlandzkiego zawierający w sobie warunki zupełnej unii Irlandyi z wielką Brytanią. Król mowi daley w tym poselstwie, iż jest przekonany, że Parlament cieszyć się będzie równo z nim z powodu tego zdarzenia i przedsięwzięcie kroki do ukończenia zupełnego tak szczęśliwie zaczętego dzieła.

W izbie niższej podał Pan Pitt to samo poselstwo, i wyznaczył dzień 17. t. m. do

obrad mających być rozpoczętych z tego powodu.

Pewien złodziej, który niedawno okradł izbę wyższą Parlamentu Irlandzkiego, uniewinnił się przed sądem z tego występku tym sposobem; „iż kłamał, że wkrótce meble tej izby nie będą potrzebne.”

Przysposobienia zbrojne do naszej morskiej wyprawy powiększone zostały jeszcze. Kilka nowych regimentów odebrało rozkaz do marszu. Wiatry przeciwnie wstrzymują jeszcze iey żagle. Pierwsza dywizya tej wyprawy, której iedna część do Gibraltaru przeznaczoną jest; ma składać się z 5000 ludzi.

z Londynu d. 8. Kwiet.

Onegdaj powróciła flota Lorda Bridport z pod Brest do Torbay.

Dywizya tajney wyprawy przeznaczona na morze śródziemne, rozwinęła już żagle dnia 5. t. m., płynąc do Gibraltaru i Minorcki dla zastąpienia garnizonów tamtejszych, które do zachodnich Indyów popłynąć mają. Generał Karol Stuart, który kierować będzie operacyami na morzu śródziemnym, popłynął wczoraj do Hamburga, z kąd uda się lądem do Włoch. Także mówią tu o wyprawie przeciw południowym brzegom francuzkim, do której wojska angielskie, austriackie, i włoskie użyte być mają.

Na iednym francuzkim okręcie płynącym z Egiptu do Francyi i zabranym przez fregatę Tezeusza znajdowała się oprócz francuzkiego generała Menou i 150 Francuzów, także iedna młoda dama francuzka wielkiej piękności pod nazwiskiem Pani Buonaparte. Jey mieszkanie było pięknie przyozdobione i napełnione papugami oraz innymi osobliwemi zwierzętami. Wspomniona dama miała wiele dyamentów perłów i innych kosztowności, których angielski kapitan nie tknął.

Francuzka Brestńska flota gotowa jest do rozwinięcia żaglow. Pod Brest znajduje się 24,000 żołnierzy morskich i maytków, którzy natychmiast wsiądą na okręty, iak tylko przybędzie pewna liczba spodziewanych Irlandzkich przewodników, i ztąd rozumie my, że wyprawa przeznaczona jest przeciw Irlandyi. Także nie wątpimy, że i większa część naszych wojsk przeznaczona jest do obrony tego kraju.

Na okręcie admirałskim spalonym w Liworno znajdowało się wiele amunicyi i potrzeb przeznaczonych do oblężenia Genui. Znajdujący się na nim francuzcy niewolnicy, których liczba wynosiła 800, wysadzeni zostali kilku dniami przed tym zdarzeniem na ląd pod Liworno. Luatpalący się, który wpadł między siano, stał się przyczyną pożaru. Więcej 700 ludzi utraciło życie, także spaliły się wszystkie papiery Lorda Keyth. Obawa, aby armaty nie były nabite kulami, (czego nie było) wstrzymywała od ratunku przybywające na pomoc okręty. Kapitan okrętu Wiliam Tood okazywał największą stateczność aż do ostatniego momentu. Naybardziej dziwić się należy śmiałości maytków, którzy Lorda Keyth do lądu przewieźli. Nie zważając na największe niebezpieczeństwo płynęli do palającego okrętu, który podobny był do ogniściego pieca, i ocalili życie wielu swoich kollegów. Gdyby można było przekonać Liwornenczyków, iż armaty nic im nie będą szkodzić, przeto za ich pomocą przynajmniej większa część maytków mogłaby być wyratowana.

z Norkoeping d. 5. Kwiet.

Koronacya Króla i Królowy dopełnioną tu została onegdaj bardzo uroczyście. Podczas processyi z zamku do kościoła wszyscy panowie noszący [znaki honorowe iechali konno. Król iechał na koniu pod baldachem niesionym przez 8 prezydentów i 8 puł-

kownikow: a Królowa iechała w powozie ciągnionym od 8 koni.

Po kazaniu udał się Król z tronu do ołtarza, gdzie po złożoney przyśiędze namaszczony był przez Arcybiskupa, potem włożono uroczyście na jego głowę w przytomności Arcybiskupa koronę i podano mu inne insignia. Gdy to nastąpiło, wykrzykniono, iż Gustaw Adolf został ukoronowanym Królem Państwa Szwedzkiego i Gotckiego. Wszyscy przytomni zawołali: Niech żyje Król i 448 wystrzałow armatnych ogłosiło zakończenie ceremonii koronacji Króla. Po koronacji Królowy wystrzelono 360 razy z armat, po czem kanclerz i inni Panowie złożyli przed Królem klęcząc przyśięgę wierności, i uroczystość dnia tego zakończoną została przez odśpiewanie: Te Deum laudamus.

z Warszawy d. 15. Kwiet.

Dziś ciągniono tu po 129. raz numery trzeciej Krolewsko Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidow i wdow, tudzież ku zapomózeniu szkół i szpitalow. Numery wyciągnięte są następujące: 32. 40. 70. 6. 62.

Rozmaite Wiadomości.

Gdy pewien Biskup Oycu Ś. winszował, iż zaraz w początku wszystkie nadzieje w Conclavé wymierzone były na Kardynała Chiaromonte, odpowiedział mu Papież: „Nie znaszże to WcPan historii przeszłych elekcyow papieżkich? Prawie zawsze zdobyto koronę papieżką głowę tego, o którym w początku najmniej myślano.”

Pod Bassano chcieli wzniecić Jakubini rewolucyą, lecz przybycie wojsk austriackich przeszkodziło temu.

Miasto Rzym odebrawszy wiadomość o wyborze nowego Papieża, illuminowane było przez 3 wieczory i śpiewano tam Te Deum: wśród huk armat.

Dnia 4. t. m. wyjechała małżonka Lu-

dwika XVIII. z Mitawy do Pirmontu dla użycia skuteczności wod tamtejszych.

Francuzki kalendarz wojenny roku 8. zawiera w sobie listę 62 generałow, którzy byli naczelnikami pod czas rewolucyi: 4 polegli na placu batalii, a 11 z nich osądził na śmierć Trybunał rewolucyjny.

Ścinanie Jakubinow nie ustało ieszcze w Neapolu. W więzieniach tamtejszych umarło bardzo wiele ludzi na zaraźliwe choroby.

Od niższego Ren u powraca do Francyi bardzo wiele francuzkich emigrantow a mianowicie wiele więźzy deportowanych.

Podług nadwornej gazety Wiedeńskiej Ob. Mercier opowiada w Paryżu nową rewolucyą budowy świata, z którą się także francuzka rewolucya zakończy. Ziemia nie ma się już obracać około słońca, ale słońce około ziemi, a świat zadziwiony będzie przez jeden wielki naród, który wśród najsilniejszej burzy rewolucyjnej nieodstępny był od swego ducha początkowego w wygadzeniu zaflarzałych błędow z pośrodku najważniejszych przedmiotow.”

Obwieszczenie

Wprowadzenie wódki w Pruszech-Południowych i Nowo-Wschodnich palonej zakazane było do Prus Zachodnich, gdy jednakowo tetaz palenie wódki z żyta w prowincyi Prus Zachodnich zakazane jest, a ztąd się obawiać trzeba, żeby tam wódki nie przybrało, przeto powodowało to Najjaśniejszego Króla Jmć Pana naszego najmiłosiwszego do pozwolenia na wprowadzenie wódki z Prus-Południowych i Nowo-Wschodnich tak długo do Prus Zachodnich poki przereczony zakaz uchyleném znowu nie będzie. Od wódki z Prus-Południowych i Nowo-Wschodnich do Prus Zachodnich wprowadzonej opłacana byłż ma tylko taka akcyza taka względem gorzałki w miastach Zachodnio-Pruskich postanowiona jest, to jest: po gr. dobr. i czyli gr. prusk. 3 denarow 14 akcyzy ordynatynnej i po feningow 12 akcyzy handlowej od kwarty oprócz nadatku. Ponieważ zaś od gorzałki w miastach Prus-Południowych i Nowo-Wschodnich palonej już podatek konsumpcyjny opłacony, przeto ten podatek przy wprowadzeniu gorzałki w miastach Prus Zachodnich potrącony zostanie i tyle tylko dopłacić potrzeba ile do uzupełnienia akcyzy w miastach Prus Zachodnich postanowionej ma dostać, od gorzałki zaś w gorzalnach

wiejskich w Prusiech-Południowych i Nowo-Wschodnich paloney, do Pruff-Zachodnich na potrzebę miał bez cedu! na przepuszczanie w prowadzonej trzeba opłacać po wyżej postanowioną akcyzę wraz z nadatkiem cło iednakowo przy wychodzie w Prusiech Południowych albo Nowo-Wschodnich opłacone w żadnym z tych wydarzeń potrącone nie będzie. Od gorzałki z Pruff-Południowych i Nowo-Wschodnich do Pruff-Zachodnich na potrzebę wiejską wprowadzonej opłacać się tylko będzie cło wychodowe w pierwszych prowincjach a w ostatniej wcale nie. Co się publiczności do wiadomości przyzwonatego obserwowania podaie. W Poznaniu dnia 15. Kwietnia roku 1800.
Kamera Wojskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruff-Południowych.

Do zadzierżawienia. Donosi się publiczności, iż dwa gościńce, Kaliski i Zduński nazwane do administracyi Krotoszyńskiej należące, od S. Jana r. b. plus offerenti w wieczną dzierżawę wypuszczone być mają. Termina do licytacji względem Zduńskiego gościńca wyznaczają się na dzień 27. Kwietnia i 8. Maia, a względem Kaliskiego gościńca na dzień 19. i 30. Maia r. b. przed urzędem sprawiedliwości w Krotoszynie. Mający wolą do zadzierżawienia tych gościńców mogą się na przerzeczony terminy stawić, iak wiele dać chcą, do protokołu oświadczyć i dokładnie się zainformować o kondycjach tego zadzierżawienia od tego urzędu. Dan w Poznaniu dnia 6. Kwietnia roku 1800.

Kamera Wojskowo-Ekonomiczna JK. Mci Pruff-Południowych.

Do sprzedania. Dobra Brzeskie w departamencie Kaliskim w powiecie Sadeckim, 2 mile od Łąka, i 2 mile od Sieradza leżące prócz dobrego gruntu w znaczne łąki i dostatek drzewa oraz podanych, iakoli też w propinacye i młyn wodny obfitujące, gdzie nawet ieszce melioracye korzystne mogą być poczynione, mają być z wolney ręki na terminie dnia 26. Maia r. b. o godzinie 9. z rana in loco więcey-daiącemu sprzedane. Zaczem mający chęć kupna mogą się wspomnionego dnia w Brzeskim znajdować i spodziewać się, iż temu, który one naleypley i nayprzyjemniey zapłacić zadeklaruje się natychmiast sądownie przyderzone i na S. Jan r. b. oddane zostaną. W Lipku pod Wartą dnia 6. Kwietnia roku 1800.

Oppeln Bronikowski J. K. M. Pruff-Połud. Landrath Powiatu Warcińskiego.

Do zadzierżawienia. Dzierżawa gruntu i roli do szpitala S. Wawrzyńca należących, kończy się na S. Jan roku tego. Termin więc dalszey arędy, lub kiedyby ie kto sobie na kontrakt emphyteiczny trzymać życzył, wyznacza się na 23. i 30. te-

go i 14. miesiąca Maia, za każdą razą o iedenastej godzinie przed południem przed Urodzonym Jmć Panem Kriegsratem Bucholtz przy Wrocławskiej bramie sub Nro 291, gdzie w ostatnim terminie naywięcey daiącemu też grunta będą oddane i po wyższej approbacyi znim kontrakt ma być zawarty. W Poznaniu dnia 9. Kwietnia roku 1800.

Dyrektoryum JK. Mci dla ubogich miasta tego.

Citatio edictalis. Niżej wyrażona Kreis Justyc Kommissya niniejszym wszystkie nieznaomych sukcesorow po dniu 2. Marca 1798 roku w tutejszym klasztorze P. P. Bernardynek, zostawiwszy posobie testament, po zmarłej Ewie Strzeleckiej, osobliwie iey synowcow, z których podług dosztych wiadomości pewny Stanisław Ryskowski niedawno w kordonie Cesarzkim, a to pod Radomią na woystwie Nowy dwor zwanym zostawać miał, publicznie cytuje, ażeby się w 9 miesiącach od dnia niniejszey adcytacji edikralney a naypoźniej w terminie dnia 22. Listopada tutey stawili, i iako sukcesorowie teyże zmarłej podług przepisu wylegitimowali, i deklaracyą swą względnie następstwa tey sukcesyfi oddali, a to pod tém przestrzeżeniem, iż nieslawiwszy się na terminie pomienionem, też pozostałość teyże wspomnioney Ewy Strzeleckiej iako bonum vacans fiskusowi krolewskiemu przysądzoną i przywłaszczoną będzie. Dan w Wieluniu dnia 21. Stycznia 1800.
JK. Mci Pruff-Połud. Kommissya Sprawiedliwości.

Avertissement. W początku miesiąca Maia będzie do pożyczania summa talarow 1000 do 1200 z prowizyą po 5 od sta, za uczynionym pupillarnym bezpieczeństwem na dobrach. Ktoby sobie życzył tę summę pożyczyc, niech się zgłosi wezśnie do sekretarza Kamery Woltemasa mieszkającego na Kondorsie, tutaj przy Poznaniu pod Numerem 140 a okazawszy oryginalny attest hipoteczny, dokładnie o kondycjach uwiadomionym zostanie, które umowione będą. W Poznaniu dnia 20. Kwietnia roku 1800.

Do sprzedania. Podaie się do wiadomości, iż dobra wieś Kołaczkowo z osendrami Łagiewki zwanemi JW. Sokółowskiej generałowy dziedziczne w dystrykcie Pyzdrowskim będące z borem i lasem puł nuli od Pyzdr leżące, są na przeday, ktoby sobie redy życzył tych dobr Kołaczkowa z przyległościami nabydź, więc może się zgłosić do teyże samey JW. Sokółowskiej generałowy iako dziedzki tychże dobr.